

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z powództwa E. K. i innych
przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w B.
o ustalenie i wynagrodzenie za pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych
i Spraw Publicznych w dniu 5 marca 2014 r.,
skargi strony pozwanej o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w J.
z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt VII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódek kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w J. po rozpoznaniu sprawy – jako Sąd drugiej instancji – z powództwa E. K. i innych pielęgniarek i pielęgniarzy przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w B. o wynagrodzenie i ustalenie, zasądził na rzecz powodów miesięczne kwoty żądanych podwyżek wynagrodzenia, uznając iż porozumienie postrajkowe jest wiążące dla pozwanego Szpitala. Nie można było ocenić, iż nie ma ono mocy wiążącej źródła prawa, a także że było niemożliwe do spełnienia.

Skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w J. wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając temu wyrokowi w szczególności naruszenie prawa materialnego (art. 58 § 1 k.c.; art. 11 i 12 w zw. z art. 7 i art. 9 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych; art. 82 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sprawa rozpatrywana jest z uwzględnieniem przepisów dotyczących nie skargi kasacyjnej, lecz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Skarga taka jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia szczególnego rodzaju. Jest środkiem prawnym służącym nie wzruszeniu prawomocnego orzeczenia, lecz kontroli legalności zaskarżonego orzeczenia w związku z możliwością ubiegania się o przyznanie od Państwa (Skarbu Państwa) odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem prawomocnego orzeczenia (art. 417¹ § 2 k.c.).

Istnieją pewne analogie między tą skargą a skargą kasacyjną. Przede wszystkim obie skargi są instrumentem kontroli legalności orzeczeń. Jednakże skargi te nie są tożsame. Skarga, o której mowa w art. 424¹ k.p.c. wymaga oceny, że kwestionowane orzeczenie jest niezgodne z prawem. Natomiast skarga kasacyjna może wynikać tylko z zarzutu naruszenia prawa.

Orzeczenie niezgodne z prawem – w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. – to orzeczenie nie tylko naruszające prawo, ale orzeczenie, które jest sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. A zatem stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia to nie tylko stwierdzenie jego obiektywnej bezprawności, lecz dodatkowo konieczność dokonania oceny, że orzeczenie to jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2006 r., I BP 1/06) Innymi słowy nie można uznać za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. orzeczenie wydane na podstawie jednej z możliwych

wykładni przepisu prawa, która to wykładnia odbiega od interpretacji przyjętej w orzecznictwie Sądu Najwyższego po dacie wydania orzeczenia, którego skarga dotyczy (postanowienie SN z dnia 29 października 2007 r., II BP 40/07). Nie jest też niezgodne z prawem w rozumieniu omawianej tu normy dokonanie wyboru jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności gdy są to przepisy nowe, niejasne, rzadko stosowane, nieskonfrontowane z realiami i potrzebami życia społecznego (por. też orzeczenia Sądu Najwyższego: z 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PUG z 1992 r., nr 2-3, poz. 4, z 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz z 9 lipca 2003 r., IV CKN 357/01, niepubl., z 21 marca 2006 r., V CNP 68/05, niepubl.). W rozumieniu omawianego przepisu nie jest też niezgodny z prawem wyrok sądu *meritii*, który przychylił się do jednej z możliwych subsumpcji prawnych, uzasadniając merytorycznie swoje stanowisko.

Dla uzasadnienia rozstrzygnięcia zapadłego w niniejszej sprawie kwestią kluczową jest ocena, czy doszło do zawarcia przedmiotowego Porozumienia o mocy wiążącej źródła prawa w rozumieniu art. 9 k.p.

Sąd drugiej instancji uznał, iż taki właśnie ma charakter owo Porozumienie. Przyjęta wykładnia stanu faktycznego sprawy jest dopuszczalna i przyjmowana przez judykaturę. Jednocześnie uniemożliwia ona ocenę Porozumienia przez pryzmat art. 58 k.c., art. 5 k.c. i przepisów o niemożliwości świadczenia wynagrodzenia ustalonego w Porozumieniu.

Oznacza to, iż rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest trafne, a skarga jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 424⁹ k.p.c.

Z tych względów na zasadzie art. 424⁹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c., uznając że przepis ten pozwala w szczególnie uzasadnionych przypadkach na częściowe obciążanie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej. Za taki uzasadniony przypadek Sąd Najwyższy uznał *ad casum* sytuację, w której jednorodnjowe sprawy, zostały połączone do wspólnego rozpoznania, a każda z nich ma określoną wartość przedmiotu sporu, co pozwalało na obliczanie minimalnych kosztów zastępstwa procesowego od każdej sprawy. Doprowadziło to do wystąpienia z żądaniem zasądzenia ponad 60.000 zł na rzecz pełnomocnika strony powodowej działającego z urzędu i składającego odpowiedź na skargę. Tymczasem odpowiedź na skargę złożona została jedna i na rzecz wszystkich powodów. Sprawy dotyczyły

tej samej kwestii faktycznej i prawnej. Zasądzenie wynagrodzenia adwokackiego w wysokości żądanej nie odpowiadałoby – zdaniem Sądu Najwyższego – nakładowi pracy pełnomocnika. Rozmiar pracy był bowiem taki sam dla jednej jak i kilkudziesięciu spraw.